

**MARYJA – UKSZTAŁTOWANA PRZEZ TRÓJCĘ ŚWIĘTĄ – WZOREM DLA  
NAS  
KORONACJA MATKI BOŻEJ SEJNEŃSKIEJ**

[Sejny, 7 września 1975]

Pozdrowienie w Panu naszym Jezusie Chrystusie, Ludowi Bożemu zgromadzonemu na koronacji Najświętszej Maryi Panny w Sejnach, przynoszę imieniem Episkopatu Polski i całego Kościoła świętego w naszej Ojczyźnie – od Gniezna, Poznania i Warszawy poprzez Pobałtycze, Szczecin, Wrocław nad Odrą, Kraków i Katowice, Małopolskę ze wspaniałymi diecezjami swoimi w Tarnowie i Przemyślu i wzdłuż granicy wschodniej naszej Ojczyzny To pozdrowienie, Najmilsze Dzieci Boże, niech będzie wyrazem ducha wspólnoty, który zespala nas wszystkich, ogarniętych granicami naszej wspólnej Ojczyzny. Niech będzie zarazem znakiem radości z naszego tutaj przybycia i obecności.

Liturgia Słowa przedstawiła nam przedziwny obraz: oto Chrystus odszedł do Ojca, aby przygotować nam miejsce. Ale polecił uczniom swoim, ażeby czekali na Przyjście Ducha Świętego. Zebrali się więc w Wieczerniku, otoczyli Matkę Chrystusową i trwali na modlitwie, czekając na ognie Boże, ognie miłości, żywej wiary i zjednoczenia z Bogiem. Znamienne, że wśród uczniów Chrystusa, Apostołów i niewiast, znajdowała się Maryja, jak gdyby w centrum Kościoła, który oczekiwał na przyjście Ducha Świętego – Ducha mądrości i rozumu, Ducha rady i umiejętności, Ducha męstwa, pobożności i bojaźni Bożej, Ducha miłości. Tak wyglądało zebranie w Wieczerniku Zielonych Świątek, w tym Wieczerniku, w którym Chrystus przedtem umywał nogi uczniom swoim, dał im Eucharystię i rozesłał na cały świat.

Gdy patrzę na was, Najmilsze Dzieci Boże, zgromadzone tutaj, zapatrzone w postać od wieków czczoną waszej Matki, którą mamy koronować, Matki, stojącej w środku biskupów, kapłanów i Ludu Bożego, mogę sobie przedstawić Wieczernik, w którym jesteśmy razem, jak razem byli Apostołowie, uczniowie Pańscy, niewiasty i bracia Chrystusowi, wszyscy otaczający Oblubienicę Ducha Świętego, Maryję.

W tym Wieczerniku koronacyjnym, w którym modlitwami oczekujemy na uwieńczenie waszej Umiłowanej Matki, mieści się przedziwna tajemnica: tajemnica Matki Chrystusowej, tajemnica Jej niezwykłego, wyjątkowego i niepowtarzalnego posłannictwa, tajemnica Jej współdziałania z Chrystusem, tajemnica Jej obecności w Misterium Chrystusa i Kościoła aż do czasów dzisiejszych. Tajemnicę Maryi odsłonił Zwiastun Pański, gdy mówił do Niej: „Bądź pozdrowiona, łaski pełna, Pan z Tobą” (Łk 1,28), niejako – Pan w Tobie. Tajemnicę tę odsłoniła Elżbieta, w dniu Nawiedzenia: „Matka Pana mego przyszła do mnie”; (Łk 1,4); przyszła Ta, która nosiła pod swoim sercem zapowiedzianego Zbawiciela, Słowo, które w niej Ciałem się stało. Tajemnicę swoją odsłoniła również i Maryja, na głos Elżbiety: „Uczył mi wielkie rzeczy, który można jest i święte Imię Jego”. – „Odtąd błogosławioną zwać mnie będą wszystkie narody” (Łk 1, 48-49).

Tajemnicę Maryi pragniemy dzisiaj wspólnie odsłonić i rozważyć. Na czym polega jej wielkość? Czym sobie Ona zasłużyła, że wierne oczy dzieci Bożych kierowane są ku Niej, jak wasze dziś tutaj; że kierowane są przez całe wieki na globie ziemskim, a obecnie i w niebie.

Wróćmy do momentu Zwiastowania. Co dzieje się w Nazaret? Oto Zwiastun Pański przychodzi do ubogiej izdebki i pozdrawia Maryję: „Posłał Bóg Anioła Gabriela do miasta w Galilei zwanego Nazaret, do Dziewicy poślubionej mężowi, imieniem Józef, a Dziewicy było na imię Maryja” (Łk 1,26-27). Anioł rozmawia z Nią i odsłania Jej wielkie zamiary Boże: „Oto poczniesz i porodysz Syna, któremu nadasz imię Jezus. Będzie On wielki i będzie nazwany Synem Najwyższego”. „Jakże się to stanie” – pyta Maryja. Odpowiada Zwiastun Boży: „Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego osłoni Cię. Dlatego też święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym” (Łk 1,35).

W ten sposób wokół Dziewczęcia, zwanego imieniem Maryi, skupiła się cała Trójca święta: Bóg Ojciec, który posyła Zwiastuna, aby objawił zadanie, wyznaczone Jej przez Boga; czekający na odpowiedź Dziewczęcia Syn Boży, który posłuszny Ojcu, na przyzwolenie Maryi przychodzi, i Duch Święty, który rozpoczyna swoje subtelne, delikatne działanie, kształtując pod Sercem Maryi ciało Słowu Przedwiecznemu. Maryja pierwsza w znanych nam dziejach Objawienia, skupiła przy sobie działanie całej Trójcy Świętej.

Misterium Maryi to misterium pierwszego spotkania się człowieka w sposób tak wyrazisty z całą Trójcą Świętą. Mamy oczywista w nauce objawionej, w Piśmie świętym, wiele dowodów działania Ojca, Syna i Ducha – Ojca Stworzyciela, Syna Zbawcy, Ducha Uświęciciela. Rozrzucone są te myśli po całym Starym i Nowym Przymierzu, ale nigdy nie znajdziemy tak wyrazistego obrazu działania Trójcy Świętej na człowieka jak w dniu Zwiastowania na Maryję i w Maryi. Jest to Jej słodka tajemnica. Można powiedzieć, że Bóg ukrył się w Niej, Ona już Go ma, ale świat jeszcze o tym nic nie wie. Po świecie chodzi już Niewiasta, obdarzona działaniem Ojca, Syna i Ducha Świętego. Jest to najpotężniejszy prawzór przedziwnej tajemnicy, która będzie się później sprawować.

#### MISTERIUM KOŚCIOŁA CHRYSZTUSOWEGO I CHRZEŚCIJAŃSTWA

Gdy Syn Boży wypełnił swoje zadanie na ziemi i miał wrócić do Ojca, Apostołom swoim zapowiedział: „Idźcie na cały świat i nauczajcie wszystkie narody, chrzcząc je w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego”. Jezus Chrystus, który powstał pod serce Maryi z woli Ojca, z przyzwolenia i posłuszeństwa Syna, przez działanie Ducha Świętego, świadom doniosłości wspólnego działania Trójcy Świętej, zleca Apostołom, aby działali na całym świecie, nauczając i uświęcając przez Trójcę Świętą i w Imię Trójcy Świętej.

W ten sposób Chrystus zaznaczył istotną właściwość religii Chrystusowej. Właściwość ta nie powtarza się w żadnej innej religii. Działanie na człowieka w Imię Trójcy Świętej jest właściwością tylko Kościoła Chrystusowego. Jeśli więc Jezus Chrystus zlecił Apostołom działanie w świecie Bożym przez Kościół nauczający i uświęcający, w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego, to znaczy, że ustanowił prawzór dla nas wszystkich. Od tamtej pory Kościół wypełnia swoje zadanie. Jak za czasów apostoelskich, tak w Ojczyźnie naszej wypełnia je od tysiąca lat. W każdej rodzinie parafialnej do dzisiaj kapłani chrzczą przynieszone przez was maleństwa – w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego, czyli działają na nowe dzieci Boże w Imię Trójcy Świętej, analogicznie do działania, którym zadziałał Bóg w Trójcy Świętej Jedyny na Maryję w Nazaret.

Tam rodził się Syn Boży, a w działaniu naszym rodzą się dzieci Boże, jak mówił sam Chrystus: „Kto pełni wolę Bożą, ten jest mi bratem i siostrą i matką” (Mk 3,35).

To przedziwne działanie, przez które w chrzcie świętym jesteście wprowadzani do Rodziny Chrystusowej, odtwarza nam i uzmysławia działanie Trójcy Świętej, które

miało miejsce w Nazaret. I wy wszystkie, Dzieci Boże, jesteście ochrzczone w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego; w Imię Ojca, który posłał Zwiastuna do Maryi w Nazaret; w Imię Syna, który posłuszny Ojcu poddał się Jego woli, by przyjąć Ciało z Maryi Dziewicy; w Imię Ducha, który ukształtował człowieczeństwo Jezusa Chrystusa dla Słowa Przedwiecznego.

To samo, Dzieci Boże, w pewnych wymiarach dzieje się dzisiaj w stosunku do każdego z was. Każde z was jest owocem działania Ojca i Syna i Ducha Świętego, poczynając od Chrztu. Działanie to powtarza się nadal, bo Kościół Boży czyni wszystko w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Dlatego często widzicie kapłanów, gdy wam błogosławią, wymawiając te słowa. Wszystkie niemal działania Kościoła Chrystusowego są działaniami mocą Trójcy Świętej, a do was, Najmilsze Dzieci Boże, należy nosić Boga w ciałach waszych. Kościół nam przypomina: świątynią Boga jesteście, ciała wasze są poświęcone Bogu, noście więc i czcijcie Boga w ciałach waszych.

Oto jest tajemnica wszystkich dzieci Bożych! Oczy ich utkwione są z żywą wiarą w postać Tej, która w Nazaret poddała się działaniu Trójcy Świętej! Oto obraz działania w każdym z was! Każde z was, Dzieci Boże, jest dziełem Stwórcy – Ojca Niebieskiego, który was pierwszy umiłował; każdy z was jest owocem zbawczego działania Jezusa Chrystusa, który o was myślał, gdy mówił do Ojca: „Wypełniło się”. – „W ręce Twoje, Ojcze, oddaję ducha mego” (Łk 23,45). Chrystus modlił się w Wieczerniku: Z tych, których mi dałeś, żaden nie zginął, albowiem wolą Twoją było, ażebym ich oddał wszystkim Tobie.

Dlatego też wy – ogarnięci mocami stwórczymi Ojca, który was pierwszy umiłował, mocami Chrystusa żyjącego w Kościele, i Ducha Świętego, przez którego miłość Boża rozlana jest w sercach naszych – jesteście nieustannie zespoleni z Trójcą Świętą. Nie możecie powiedzieć, że jesteście osamotnieni. Chrześcijanin nigdy nie jest samotny, zawsze zespolony jest z Ojcem, Synem i Duchem Świętym. To jest Bóg ukryty; którego nie zawsze odczuwamy w sobie żywotnie i którego może inni w nas nie widzą, dziwiąc się nawet: czy rzeczywiście on ma Boga w sercu? – jak się to nieraz mówi o człowieku złym. A jednak Bóg ukryty mieszka w nas.

Pragnąłbym odsłonić dobrze znaną wam tajemnicę waszej Matki, którą za chwilę będziemy koronowali. Tajemnicę z Nazaret już znacie i tajemnicę waszej Matki Sejneńskiej też znacie. W swoim życiu biskupim koronowałem czterdzieści kilka obrazów łaskami słynących, ale pierwszy raz stoję przed postacią, która mieści w sobie tajemnicę. Gdybyśmy odsłanili wnętrze tej figurki, co byśmy dostrzegli? Odtworzony obraz Ojca, Ukrzyżowanego Syna i Ducha Świętego. Wasza Maryja Sejneńska ma w swoim wnętrzu odtworzony obraz Trójcy Świętej. Chociaż jest to wykonane przed wiekami dłutem rzeźbiarza, to jednak wy wiecie, że jest to próba odsłonięcia tajemnicy Maryi.

Tkwi w tym głęboka prawda teologiczna, której wyrazistość widzimy w Zwiastowaniu w Nazaret. Można tego należycie nie rozumieć, ale wolno człowiekowi próbować odsłonić tajemnicę Boga ukrytego w życiu Maryi, tajemnicę, którą nosiła Ona w sobie od Zwiastowania, w którym działał Bóg Ojciec, Bóg Syn i Bóg Duch. Wkrótce ujawniło się coś więcej: oto Maryja zrozumiała, że przez Bożego Syna miecz boleści przeniknie wielokrotnie Jej Serce, jak gdyby na Jej Sercu zostanie wyryty krzyż z Golgoty. Wasza Pani Sejneńska nosi ukrytą tajemnicę, której w tej chwili oczyma waszymi nie widzicie: tajemnicę Trójcy Świętej, w pełnym wyrazie wszystkich Jej działań – działania Stwórcy, działania Ukrzyżowanego Zbawcy i uświęcającego Ducha.

#### TAJEMNICA KAŻDEGO Z WAS

Wasza piękna starożytna rzeźba jest próbą odsłonięcia wielkiej tajemnicy Maryi i wolno tak czynić. Ale zarazem jest to tajemnica każdego człowieka. Gdy na Nią patrzymy, rozumiejąc tajemnicę, którą skrywa w sobie – jak to nieraz widzieliście – wiemy, że jest to wzór, prototyp dla życia każdego człowieka, który jest dzieckiem Ojca Niebieskiego, Boga Zbawiającego i Ducha Uświęcającego.

W czasie Soboru nazwano Maryję prototypem, prawzorem Kościoła. I słusznie. Bo jeżeli Trójca Święta jest szczególnym znamieniem Kościoła, a Maryja przeżyła działanie Trójcy Świętej na sobie w Nazaret, to w Kościele, w jego centrum i sercu, musi być ta, która była w Wieczerniku Zielonych Świątek, gdy Jezus od Ojca posyłał Ducha Świętego.

Oto jest tajemnica, z którą się w tak realnej postaci rzeźby czy malarstwa często nie spotykamy, bo takich figur jest zaledwie kilka. Ale Wy tutaj macie łaskę, że w po-

staci Pani Sejneńskiej odtworzony jest prototyp działania Boga na człowieka, na Maryję, która jest prawzorem Kościoła i na każdego z nas.

#### ZAKOŃCZENIE

Zmierzajmy do wniosków. Przybiegliśmy tu licznie z dalekich stron. W pośrodku was stała Maryja, mieszcząca W sobie misterium – tajemnicę Trójcy Świętej. Wśród was stoją Biskupi całej Polski. Ich zadaniem w naszej Ojczyźnie jest chrzcić wszystkich, nie omijając nikogo, nie tworząc różnic wyznaniowych czy narodowościowych. Ich zadaniem jest dawać każdemu dziecku, które się rodzi w ziemi polskiej, Tróję Świętą, by nikt nie był samotny i opuszczony; by nikt nie łamał rąk, mówiąc: opuścił mnie Bóg i ludzie; – by wszyscy pamiętali, że Ojca mamy w niebie, Ojca który nas chciał, powołał do życia, dał ciało i duszę, nappełnił głowę mózgiem i rozumem, wszczepił w nas wolę prawdy, wzmacnianej przez wiarę.

Każdy z nas nosi w sobie dzieło zbawcze Jezusa Chrystusa. Jak w tej figurze wyrzeźbiony jest Chrystus na krzyżu, tak rozpina On swoje ramiona na was i pragnie wszczepić się w wasze osobiste życie przez Ciało i Krew swoją. Pragnie, abyście stworzeni przez Ojca i umiłowani przez Niego pierwsi, niż świat się stał, odbijali w sobie obraz Chrystusowy: „Mnie żyć jest Chrystus”. A Chrystus to prawda, miłość, pokój i sprawiedliwość, to jedność, duch ofiary i służby, a więc ewangeliczny duch najpotężniejszych mocy, których tak pragnie człowiek współczesny.

Pragniesz ich przede wszystkim ty, droga młodzieży, która chcesz poznać pełną i całą prawdę o Bogu i ludziach, która masz pragnienie umiłowania wszystkich po Bożemu; która masz w sobie zmysł pokoju; która pragniesz sprawiedliwości nie tej z ziemi, ale tej, pochodzącej od samego Boga; która jesteś zawsze gotowa do poświęceń, ofiar i wyrzeczeń z samego siebie. Macie więc odbijać w sobie obraz Chrystusa Zbawcy, który przeszedł dobrze czyniąc, obraz, który mieści w sobie jako tajemnicę ukrytą, wasza piękna figura Pani Sejneńskiej.

Mieści ona również w sobie obraz Ducha Świętego, którego posłał Jezus od Ojca do Wieczernika Zielonych Świątek. Tu uczniowie i niewiasty otaczali Maryję, która przeżyła już na sobie działanie Trójcy Świętej i stała się prawzorem Kościoła, właśnie przez to, że Kościół sprawuje to sarno misterium w nas, które Trójca Święta dokonała w Maryi z Nazaret.

Człowiekowi i światu potrzebny jest Święty Duch, ażeby miłość Boża rozlała się w sercach naszych przez Ducha Świętego w nas mieszkającego; aby Duch Boży napełnił okrąg ziemski, iżby wszystko miało na sobie znamię głosu Świętego Ducha.

Są to, Dzieci Boże, wnioski z naszej uroczystości, wnioski, które nas zobowiązują do tego, abyśmy z pełną świadomością, ochrzczeni w Imię Trójcy Świętej, pamiętali, że jesteśmy dziełem Ojca i Syna i Ducha Świętego. W Imię Trójcy Świętej nauczają nas biskupi i kapłani. Trójca Święta jest nieustannie z nami, i nigdy nas nie opuszcza.

Nie dziwcie się staremu rzeźbiarzowi, że swoją żywą wiarę – jakże głęboko wyczuł! – wypowiedział w rzeźbie, w której wnętrzu umieścił wizerunek Ojca, Syna i Ducha. Za przykładem Maryi mamy odbijać w sobie wizerunek Ojca, Syna i Ducha, ażeby odbijało się na nas światło Oblicza Bożego, abyśmy wszyscy byli rozpromienieni, jako wybrańcy Boży, święci i umiłowani, przedziwną mocą działającą w Kościele – mocą Stwórcy Ojca, mocą Zbawcy Syna, i mocą uświęcającego nas Ducha.

Oto jest misterium, które odsłaniamy, misterium waszej Matki Sejneńskiej, danej wam po to, abyście odtwarzali je w sobie, a patrząc na Nią – mieli w sobie Boga w Trójcy Świętej Jedyne. Nie widzicie w tej chwili znaków Trójcy Świętej, ale gdy patrzymy wzajemnie na siebie – chociaż jesteśmy wszyscy pełni Ojca, Syna i Ducha – również tego nie widzimy; może dopiero z czynów naszych, z owoców życia, poznamy to. Ale wy wiecie o tajemnicy ukrytej, tak jak wie o niej i zna ją Maryja z Nazaret, Maryja z Wieczernika Zielonych Świątek, Maryja obecna w misterium Chrystusa i Kościoła. Wie to również Kościół, który Was chrzci i uświęca.

Z uroczystości koronacji Matki Bożej Sejneńskiej, którą bym nazwał Matką od ukrytej w Jej wnętrzu Trójcy Świętej, wróćcie, umiłowane Dzieci Boże, do swoich domów. Wróćcie świadome, że wszyscy nosicie w sercach waszych Boga w Trójcy Świętej Jedyne, chociaż by ludzie tego nie widzieli, jak my tego nie widzimy w figurze, którą za chwilę będziemy koronowali. Niech wraz z wami idzie w wasze życie nieustannie obecny w was Bóg Ojciec, Bóg Syn i Bóg Duch. A najlepsza, najwspanialsza i najposłuszniejsza Służebnica Pańska, Matka Słowa Wcielonego, Oblubienica Ducha Świętego, niech was prowadzi z dłońmi macierzyńskimi, szeroko rozwartymi. Niech się raduje całym waszym życiem, każdym czynem i słowem, którym napełnicie okrąg ziemi i waszą codzienność.

A my, Biskupi polscy, zgromadzeni na uroczystości koronacyjnej, pod koniec Najświętszej Ofiary będziemy wam błogosławili na waszą drogę z Trójcą Świętą, pod opieką Matki Bożej Sejneńskiej.